



MINISTERSTWO ROLNICTWA I ROZWOJU WSI
KANCELARIA GŁÓWNA
WFLYNEJ

2019-09-27

Łopuszno 23.09.2019r

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Ul. Wspólna 30

00-527 Warszawa

Sprawa dotyczy przedsięwzięcia: „Ferma drobiu Rudniki”

Na podstawie art. 2 ustawy z 11 lipca 2014 o petycjach (Dz. U. z 2018 poz. 870 z 10.05.2018r) w imieniu mieszkańców Gminy Łopuszno wnosimy petycję w przedmiocie budowy wielkopowierzchniowych kurników na terenie Gminy Łopuszno.

W związku z planami budowy dwunastu kurników we wsi Naramów ob. Rudniki, my – mieszkańcy Gminy Łopuszno kategorycznie sprzeciwiamy się powstaniu oraz funkcjonowaniu tego typu obiektów w naszym regionie. Protest ten motywujemy troską o nasze zdrowie i bezpieczeństwo, dbałością o środowisko przyrodnicze oraz szeroko pojętym rozwojem naszej okolicy. Wierzymy, że władze i instytucje decyzyjne w niniejszej sprawie, dla których dobro mieszkańców i przyrody winno stanowić priorytet, dostrzegą racje naszej społeczności, poprą protest i nie dopuszczą do realizacji inwestycji.

Gmina Łopuszno to gmina wiejska w województwie świętokrzyskim w powiecie kieleckim. Zajmuje obszar około 176 km² w tym użytki rolne 52%, użytki leśne 42%. Gmina stanowi 7,87% powierzchni powiatu. Na wysokie walory środowiskowe składają się m.in. Przedborski Park Krajobrazowy, Chęcińsko-Kielecki Park Krajobrazowy; Obszary Chronionego Krajobrazu: Konecko-Łopuszański, Przedborski, Chęcińsko-Kielecki; Specjalne Obszary Ochronne:

Ostoja Przedborska, Wzgórza Chęcińsko-Kieleckie; Rezerваты: Oleszno, Góra Dobrzeszowska, Ewelinów. Ponadto znajdują się tutaj liczne obiekty mające szczególną wartość historyczną i kulturową.

Dla znacznej części ludności podstawowym źródłem utrzymania jest rolnictwo, za sprawą którego Gmina wciąż posiada niemal niezmiennione warunki przyrodnicze i krajobrazowe.

Wymienione zalety naszej Gminy czynią z niej idealne miejsce dla rozwoju i funkcjonowania mieszkańców. Potwierdza to stały przyrost zabudowy jednorodzinnej. Nowe domy budują

zarówno mieszkańcy naszej Gminy jak również przyjezdni z okolicznych miast, którzy szukają tutaj ciszy, spokoju i kontaktu z naturą. Czyste powietrze i nieskażone środowisko było przyczyną dla której wybrali naszą okolicę do osiedlenia się i spędzenia tutaj reszty swojego życia.

Ponadto wzrasta zainteresowanie turystyczne regionem. Powstają gospodarstwa agroturystyczne, które oferują swoim gościom spędzenie wolnego czasu wśród lasów, łąk i dzikiej przyrody. Taka forma wypoczynku zyskuje coraz więcej zwolenników.

W związku z powyższym bardzo racjonalnym wydaje się być zaniechanie inwestycji polegającej na budowie ferm kurzych, potencjalnie niebezpiecznych dla środowiska, a przy tym jakże uciążliwych dla funkcjonowania naszego społeczeństwa.

Plany inwestora zakładają budowę 12 kurników w miejscowości Naramów ob. Rudniki.

Należy zaznaczyć, że w odległości ok. 2 km. w miejscowości Mnin oraz w odległości ok. 5 km. w miejscowości Czerwona Wola na terenie Gminy Słupia planowana jest budowa kolejnych ponad 30 kurników. Pomimo, że kolejna planowana inwestycja znajduje się na terenie innej gminy **oddziaływanie na środowisko należy traktować jako skumulowane**, ponieważ przyroda nie uznaje granic wytyczonych sztucznie przez człowieka.

Nazwijmy rzeczy po imieniu. Te inwestycje to nie jest działalność rolnicza tylko wielkoprzemysłowa hodowla zwierzęca zatruwająca środowisko.

Na terenie planowanej fermy będzie funkcjonowało 12 kurników o powierzchni hodowlanej wynoszącej 3 225 m² każdy. Obsada każdego z kurników będzie wynosiła 70 190 szt. (270,9 DJP). Łączna obsada dla tych budynków wyrażona w dużych jednostkach przeliczeniowych inwentarza wynosi w jednym cyklu produkcyjnym 3250,8 DJP (842 280 szt.) czyli 5 895 960 szt. rocznie.

Wyhodowanie tak ogromniej ilości brojlerów spowoduje ogromne i niewyobrażalne zużycie wody. W ramach inwestycji zostaną wykonane dwa własne ujęcia wód podziemnych. Potencjalna wydajność studni wierconych wynosi od 70-120 m³/h.

Niebotyczna ilość wody niezbędnej do zaspokojenia potrzeb tak zintensyfikowanej produkcji zwierzęcej jest równoznaczna z wyczerpaniem zasobów warstw wodonośnych naszej Gminy w krótkiej perspektywie. Wody podziemne już teraz są na bardzo niskim poziomie. Potwierdza to fakt wysychania przydomowych studni oraz niedobór wody. Zaistnienie fermy może doprowadzić do pozbawienia ludności wody pitnej.

Na teren inwestycji co dzień będą przyjeżdżały pojazdy ciężarowe, dostawcze lub ewentualnie ciągniki rolnicze. Pojazdy te będą poruszały się po terenie inwestycji w celu odbioru pomiotu (obornika), zwierząt padłych, odpadów, ścieków przemysłowych, dostarczenia paszy, dostarczenia młodych kurcząt (nowej obsady) oraz odbioru kurcząt przeznaczonych do sprzedaży. Natężenie ruchu pojazdów będzie wynosiło około 32 pojazdów w ciągu doby.

Istniejąca droga nie jest przystosowana do przyjęcia planowanej dobowej ilości zestawów ciężarowych. Lokalizacja inwestycji w krótkim czasie pozbawi mieszkańców możliwości korzystania z nowo powstałych jezdni, doprowadzając je do ruiny. Drogi polne, którymi trzeba dojechać w odcinku końcowym, by dostać się do fermy są nieutwardzone i w żaden sposób nie przystosowane do przejazdu pojazdów ciężarowych. Tumanu kurzu będą się unosić w powietrzu. W przypadku deszczu będzie problem z dojazdem. Po wybudowaniu zakładu inwestor prawdopodobnie zwróci się do władz gminnych o sfinansowanie budowy dróg dla potrzeb swojej działalności. Będzie to więc kolejny wydatek naszych pieniędzy na cele tylko i wyłącznie inwestora.

W Raporcie o oddziaływaniu na środowisko przedstawionym przez inwestora (str.18) czytamy: „Na terenie inwestycji będzie magazynowany propan. Ze względu na ilość magazynowanego gazu przedmiotowa ferma jest zaliczana do zakładów o zwiększonym ryzyku wystąpienia poważnej awarii zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Rozwoju z dnia 29 stycznia 2016 r. w sprawie rodzajów i ilości znajdujących się w zakładzie substancji niebezpiecznych, decydujących o zaliczeniu zakładu do zakładu o zwiększonym lub dużym ryzyku wystąpienia poważnej awarii przemysłowej (Dz.U. 2016 poz. 138) – łatwopalne gazy ciekłe, kategoria 1 lub 2 (w tym gaz płynny) i gaz ziemny (zob. objaśnienie nr 19). Propan magazynowany będzie w podziemnych zbiornikach. Zakłada się magazynowanie propanu w 12 zbiornikach naziemnych o pojemności 9900 l każdy. W obrębie fermy będzie magazynowany propan w ilości 118,8 m³ (12 zbiorników po 9,9 m³ każdy) o łącznej masie około 58,8 Mg (gęstość skroplonego (ciekłego) propanu wynosi około 0,495 Mg/m³). Ilość propanu decydującą o zaliczeniu zakładu do zakładu o zwiększonym ryzyku wystąpienia poważnej awarii przemysłowej mieści się w przedziale od 50 do 200 Mg, biorąc pod uwagę powyższe ferma kwalifikuje się do zakładów o zwiększonym ryzyku wystąpienia poważnej awarii przemysłowej.” W przypadku wybuchu gazu istnieje bardzo duże prawdopodobieństwo zapalenia się nieużytków, pobliskiego lasu i zabudowań. Brak zbiorników retencyjnych i zasobów wody przyczyni się do braku możliwości ugaszenia pożaru i szybkiego jego rozprzestrzeniania się.

Biorąc pod uwagę, że nie istnieją urządzenia bezawaryjne, a technologia z czasem się starzeje i staje coraz bardziej zawodna, funkcjonowanie ferm drobiu niesie ze sobą ryzyko skażenia środowiska. Zastosowane rozwiązania, nawet w myśl zasady BAT (najlepszej dostępnej techniki) nie gwarantują, że nie dojdzie do zanieczyszczenia gruntów a dalej wód powierzchniowych i podziemnych. W przypadku awarii zbiorników na nieczystości, nieoczyszczone ścieki muszą trafić do środowiska, a to może spowodować nieodwracalne zmiany w ekosystemie wodnym rzeki Czarna.

Ważnym zagadnieniem jest zanieczyszczenie mikrobiologiczne, czyli mikroorganizmami chorobotwórczymi. Źródłem zapylenia mogą być same ptaki, pasza oraz ściółka. Najwięcej bakterii i grzybów znajduje się w odchodach zwierzęcych, nieco mniej w ściółce i na powierzchni posadzek. Wiele z nich przedostaje się do gleby, roślin i wody, gdzie mogą znajdować warunki życia i dalszego rozmnażania. Patogenna flora bakteryjna i grzybowa oraz chorobotwórcze wirusy i pasożyty przedostające się do zewnętrznego środowiska mogą wywoływać u ludzi i zwierząt wiele chorób zakaźnych i inwazyjnych. Wśród patogenów, jakie mogą przedostawać się do wód lub przemieszczać wraz z powietrzem, są gronkowce, pałeczki z grupy Coli, streptokoki fekalne, prątki gruźlicy, chorobotwórcze gronkowce i paciorkowce, różnorakie grzyby i oocyty pasożytów. Poważny problem na fermach i ich okolicy stanowią gryzonie (myszy, szczury) i muchy. Mogą być nosicielami czynników chorobotwórczych i roznosić choroby wewnątrz gospodarstwa oraz pomiędzy gospodarstwami. Myszy i szczury mogą przenosić choroby z zakażonych terenów na tereny niezakażone poprzez odchody, sierść, ślinę, krew oraz na kończynach. Działalność ferm skutkuje uciążliwą ilością much w otoczeniu. Choroby przenoszone przez muchy to m.in. salmonelloza, zakażenie E.Coli, ospa ptaków, kokcydiozy, różycyca, wszawica, zakażenie nicieniami, bruceloza, dyzenteria.

Ponadto w sąsiedztwie terenu inwestycji, na działce o nr ewid. 497, ob. Rudniki, planowane jest powstanie biogazowni rolniczej o mocy do 2 MW (str. 138 Raportu).

Surowce stałe przetwarzane przez biogazownię, tj. pomiot ptasi, odpady poubojowe, kiszonka, oraz odpady z przetwórstwa rolno-spożywczego lub produkcji rolnej będą gromadzone w silosach. Odór towarzyszący całej inwestycji w znacznej mierze dotknie wszystkich mieszkańców naszej gminy. Najbardziej uciążliwym dla środowiska gazem jest amoniak. Smród pochodzący z rozkładu martwej materii organicznej oraz odchodów zwierzęcych może wywoływać podrażnienie błon śluzowych nosa, oczu i gardła, ból głowy, nudności, biegunkę, chrypkę kaszel, duszności, kołatanie serca, senność, ataki paniki, stres, zawroty głowy. Wielokrotna oraz wydłużona ekspozycja na drażniące substancje zapachowe ma destrukcyjny wpływ na psychikę. Nie sposób sobie wyobrazić także skumulowanej ekspozycji naszego środowiska na wytwarzane w procesie produkcji siarkowódór, ketony, aldehydy i pyły PM10 i PM5,5.

Warto również zwrócić uwagę na same kurczaki – ich „życie” oraz warunki w jakich są hodowane. Ściółkę wymienia się na hali tylko raz, przed wprowadzeniem nowej partii zwierząt, co oznacza, że przez 6 tygodni produkcji odchody gromadzą się na wybiegach, a w powietrzu unosi się coraz więcej amoniaku, powodującego choroby układu oddechowego.

Dla inwestora liczy się tylko jedno – szybki, intensywny przyrost masy kurczaka. Niestety tego tempa nie wytrzymuje ani serce, ani układ kostny. Zwierzęta szybko się męczą, pod ciężarem własnego ciała łamią nogi, kiedy przewrócą się na plecy nie są w stanie wstać, więc zdychają z głodu i pragnienia. Cała ich egzystencja wiąże się z permanentnym, silnym bólem i dyskomfortem. Dodatkowo, z czasem, kiedy kurczaki rosną, w kurnikach zaczyna brakować miejsca, robi się coraz ciasniej i duszniej, co nie pozostaje bez wpływu na pracę serca i płuc. Kolejne zwierzęta padają z wycieńczenia, bo ich organizm nie radzi sobie z narzuconymi obciążeniami.

Ale nie wszystkie osobniki będą miały możliwość dożycia do tego etapu. Część z nich zostanie zabita już na początku, z różnych powodów, które prowadzą inwestora do jednego wniosku – jesteś za słaby, przyrastasz za wolno, a więc marnujesz paszę, którą mogłyby lepiej wykorzystać kurczaki „z potencjałem”.

Kolejny problem to brak dostępu do naturalnego światła słonecznego i powietrza – cały mikroklimat, od świetlenia, przez wilgotność, temperaturę i wentylację, kontrolowany jest przez człowieka. Co z tego wynika? Każde odstępstwo od normy, błąd lub awaria może być makabryczne w skutkach dla przebywających na hali kurczaków. Wystarczy, że w gorący, letni dzień przestaną pracować wentylatory. Blachy hali momentalnie nagrzewają się, w środku panuje duchota, a zwierzęta padają jedno po drugim, bo tlenu nie wystarcza dla wszystkich. Przetrwają najsilniejsi, ale czy ostatecznie nie o to właśnie chodzi inwestorom?

Na koniec, kiedy po 6 tygodniach kurczaki osiągną zadowalającą masę, pakowane są w skrzynki i wywożone do rzeźni. Podczas transportu większość z nich odwadnia się, kaleczy, łamie nogi i skrzydła. Kolejna dawka stresu, bólu i strachu. Jakże dochodowa.

Nasz protest popiera 1 625 mieszkańców gminy w której planowana jest inwestycja. Ludzi, którzy od lat związani są z naszymi obszarami, którzy dbają o te ziemie, i którzy zdają sobie sprawę z katastrofy ekologicznej jaka ich czeka. Przeciwno nam występuje inwestor – jedyny człowiek, który nie mieszka i nigdy nie mieszkał w Naramowie, ani nawet na terenie gminy, w której wieś się znajduje, i jedyny, który próbuje wmówić nam, że kurniki będą dla nas niczym polskie eldorado. Człowiek, który zna obszary inwestycji wyłącznie z map i projektów. Dla niego inwestycja na pewno będzie dochodowa. A co pozostanie mieszkańcom? Smród, hałas, niedostatek wody i straty ekonomiczne - związane ze spadkiem wartości działek oraz niechęcią turystów do odwiedzania terenów przemysłowych. Jeden człowiek tak znacząco wpłynie na życie tysięcy. A podobno Polska to kraj demokratyczny.

Nie kwestionujemy potrzeby inwestora do budowy ferm drobiu, który posiadając środki finansowe pragnie pomnażać swój kapitał. Sprzeciwiamy się jednak jej lokalizacji w naszej gminie, która ze względu na niezmiennione walory przyrodnicze oraz krajobrazowe, stanowi nietrafne

miejsce dla inwestycji. Polskie prawo (Ustawa o Ochronie Przyrody Dz.U. z 2013r poz. 627, art.4) stanowi, że „Obowiązkiem organów administracji publicznej, osób prawnych i innych jednostek organizacyjnych oraz osób fizycznych jest dbałość o przyrodę będącą dziedzictwem i bogactwem narodowym”. Przysługuje nam konstytucyjne prawo do ochrony zdrowia a władze publiczne są zobowiązane do zwalczania chorób epidemicznych i zapobiegania negatywnym dla zdrowia skutkom degradacji środowiska.

Z rekonesansu odbytego w miejscowościach, gdzie funkcjonuje kilka podobnych kurników, wyłania się zatrważający obraz jak można odebrać ludziom niezbywalne prawo do oddychania świeżym powietrzem i życia w symbiozie z otaczającą przyrodą. Mieszkamy w gminie typowo rolniczej, w której gospodarzy charakteryzuje szczególny respekt dla natury. Mamy wspaniałe środowisko naturalne, bogatą i unikatową florę i faunę, powietrze bez smogu, czystą wodę, urozmaiconą rzeźbę terenu. Nie chcemy dopuścić do utraty tych skarbów dla naszego dobra i dobra następnych pokoleń.

Uprzejmie prosimy o dokładną analizę wszystkich zastrzeżeń oraz pozytywne rozpatrzenie naszych postulatów. Cała społeczność lokalna zdeterminowana i zintegrowana w walce o swoją przyszłość żywi nadzieję na życzliwe wsparcie Waszej Instytucji.

Jako osoby uprawnione do reprezentowania mieszkańców Gminy Łopuszno wskazuje się Panią

W załączeniu plik – listy osób protestujących

Do wiadomości:

1. Wójt Gminy Łopuszno
2. Rada Gminy Łopuszno
3. Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Kielcach

4. Rada Powiatu Kielce
5. Starosta Kielecki
6. Sejmik Województwa Świętokrzyskiego
7. Wojewoda Świętokrzyski
8. Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Kielcach
9. Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska
10. Rzecznik Praw Obywatelskich
11. Rzecznik Praw Dziecka
12. Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi
13. Ministerstwo Środowiska
14. Ministerstwo Sprawiedliwości
15. Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Warszawie
16. Parlamentarzyści